

BR.0012.4.1.2016
BR.0012.5.1.2016
BR.0012.6.1.2016

Protokół Nr 17/16
Nr 17/16
Nr 16/16

wspólnego posiedzenia
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu,
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
oraz
Komisji Praworządności,
które odbyło się w dniu
20 stycznia 2016 roku.

w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.45 do godz. 17.45.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Omówienie materiałów sesyjnych na XVIII sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu przewodniczyli: Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu p. Elżbieta Streker-Dembińska, Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych p. Wiesław Wanjas i Przewodniczący Komisji Praworządności p. Janusz Zawilski. Powitali uczestniczących w posiedzeniu radnych, kierowników wydziałów UM oraz dyrektorów jednostek organizacyjnych.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia projektów uchwał zawartych w porządku obrad XVIII sesji Rady Miasta Konina, a dotyczących obszarów działalności komisji.

Porządek obrad XVIII sesji Rady Miasta Konina stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 4 Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na terenie Miasta Konina na lata 2016-2020 (druk nr 265) -

Projekt uchwały został szczegółowo omówiony przez A. Kwaśniewską - dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie.

Do projektu uchwały radni nie mieli uwag.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 6 głosami „za”.

Pkt 5 Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu „Złota jesień życia - Program zajęć dla seniorów z terenu miasta Konina realizowany w Klubie Integracji Społecznej Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie w okresie styczeń 2016 – grudzień 2019r.” (druk nr 269) -

Projekt uchwały został szczegółowo omówiony przez A. Kwaśniewską - dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie.

Przewodniczący komisji J. Zawilski, cytując: „Wiemy, że ma być program 500+, ale to ma być. Nie znamy jeszcze żadnych zasad, jakie będą towarzyszyły. Kto będzie, ile komu wypłacał, więc nie wiem, czy czasami nie będzie trzeba później się gdzieś w ciągu roku prostować, bo nie znamy żadnych zasad, jakie pieniądze będą przychodzić z budżetu na ten cel, a jakie będzie trzeba wypłacić z budżetu miasta, bo nigdy tak nie było, żeby 100 % przyszło.”

Odpowiadając dyrektor MOPR A. Kwaśniewska, cytując: „Na same zadania naznaczone nie zdarzyło się, żeby nie przyszło 100 %. Nie ma takiej możliwości, bo gdyby te pieniądze nie przyszły, to nie płacimy, bo pierwsza kontrola to jest niema takiej opcji. Te pieniądze muszą być, dlatego nie znamy zasad, ale jeżeli Państwa to interesuje, bo to tak dosyć cicho przeszło medialnie. Od stycznia zakres naszych zadań został rozszerzony o 1000 zł, czyli już od 4 stycznia wpłynęły pierwsze wnioski i mamy zadanie wypłaty 1000 zł do 52 tygodnia życia dziecka. To już się stało faktem od 4 stycznia.

Jeżeli chodzi o obsługę, to powiem, że nigdy w życiu bym nie była zdolna coś takiego wymyśleć – 30 zł na decyzję. I teraz co to znaczy 30 zł na decyzję, że jest to za mało ponieważ same koszty papieru ale też wysyłki bo decyzja administracyjna musi być za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, a teraz żeby było barwniej na obsługę zadań z PFRON

jest 2.5 %, na obsługę świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego 3 %, na obsługę tego 1000 zł jest 30 zł od decyzji a na to nowe zadanie, które ma być realizowane od kwietnia są różne wersje. Najczęściej powtarza się wersja 2 %, czyli to 2 % na pewno nie wystarczy, bo przecież były duże dyskusje, że nie wystarcza 2 % na obsługę prawną, a proszę zobaczyć o ile droższa jest obsługa takiego świadczenia gdzie są decyzje administracyjne, gdzie trzeba zamówić druki wniosków a więc cała papirologia i koszty wysyłki. Oczywiście myśmy pisali w debacie w Poznaniu w ubiegłym tygodniu uczestniczył Pan prezydent Lorek, uczestniczyła Pani Małgosia Rychlińska, myśmy to wszystko na piśmie przygotowali, opracowali. Czy to zostanie uwzględnione na to pytanie nawet nie staram się udzielać jakiegokolwiek odpowiedzi.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 6 głosami „za”.

Pkt 6 Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2016 rok (druk nr 289) -

Projekt uchwały został szczegółowo omówiony przez z-cę skarbnika K. Lebiodę.

Przewodniczący komisji W. Wanjas zapytał, czy zmieniły się zasady dofinansowania DPS-ów.

Z-ca skarbnika K. Lebioda odpowiedział, że zasady się nie zmieniły, zmieniły się tylko kwoty utrzymania.

Dyrektor MOPR A. Kwaśniewska poinformowała, że zwiększono kwotę z 2.950 zł na 3.200 zł i powiedziała, cytując: „W DPS poza Koninem też powzrastały koszty utrzymania, natomiast zasady są te same - 70 % dochodu osoby, która idzie do DPS, resztę płaci rodzina, jeśli spełnia wymogi, a jak nie to gmina. W efekcie najczęściej płaci gmina.”

Przewodniczący komisji W. Wanjas, cytując: „Czy mieszkaniec DPS-u będący mieszkańcem Konina ponosi taką samą odpłatność, albo miasto dopłaca do niego tyle samo, co do pensjonariusza niebędącego mieszkańcem miasta Konina?”

Dyrektor MOPR A. Kwaśniewska, cytując: „Według tej odpłatności takie są zasady, że tyle samo za mieszkańca płaci Konin, z którego mieszkaniec pochodzi i tyle samo gmina. Jest to zgodne z obowiązującym prawem.”

Przewodniczący komisji W. Wanjas, cytując: „Czy my się dobrze rozumiemy?”

Dyrektor MOPR A. Kwaśniewska, cytując: „No właśnie nie wiem.”

Przewodniczący komisji W. Wanjas, cytując: „Koszt utrzymania, który mówi ustawa to kwota?”

Dyrektor MOPR A. Kwaśniewska, cytując: „3.200 zł.”

Przewodniczący komisji W. Wanjas, cytując: „Nie. 3.200 zł to jest kwota, którą sobie wy ustawiliście. 3.200 zł to jest kwota, którą wnosi pensjonariusz, czy mieszkaniec DPS-u... O jaką kwotę opiewa ustawa?”

Dyrektor MOPR A. Kwaśniewska, cytując: „Ustawa nie opiewa o żadną kwotę, tylko zgodnie z zapisem w ustawie o pomocy społecznej koszty utrzymania oblicza Dom Pomocy Społecznej i zatwierdza prezydent miasta. Ten koszt jest ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Dotyczy to wszystkich domów z wyjątkiem prywatnych. Ten koszt dotyczy każdej osoby, która jest w Domu Pomocy Społecznej, czy jest to osoba skierowana przez MOPR, czy przez MOPR z innego miasta, to obowiązują te same zasady. Oczywiście jest inna odpłatność, jeżeli osoby, które idą do DPS-u idą z różnym dochodem, bo tam są osoby, które utrzymują się tylko z naszych zasiłków stałych, ale też są osoby, które mają np. 2.000 zł swojej emerytury.”

Przewodniczący komisji W. Wanjas, cytując: „Czy 3.200 zł, ja rozumiem, że to kwota podana przez prezydenta, ta, która wystarcza na pokrycie miesięcznych kosztów utrzymania mieszkańca DPS-u. Rozumiem, że taką kwotę 3.200 płaci gmina Przedecz czy Konin. Ona pokrywa i my nie dopłacamy do tego człowieka złotówki, a wiemy, że w tamtym roku było inaczej.”

Radna A. Kurzawa, cytując: „Chciałabym prosić o dokładny wykaz, ile znajduje się podopiecznych, którzy są na stałe zamieszkali w Koninie i jeżeli są z innej gminy, to również poproszę. Chciałam się zapytać, o dokładne koszty utrzymania tych osób.”

Dyrektor MOPR A. Kwaśniewska, cytując: „Ja Pani radnej nie odpowiem, co do jednej osoby. Mieszkańców Konina w DPS przebywa ok. 120 osób w tym ok. 50 % z tego przebywa w DPS w Koninie, natomiast ok. 50 % przebywa poza Koninem. Wynika to z tego, że DPS-y mają określony profil, specyfikę działania. Mieszkańcy z Konina przebywają poza Koninem przede wszystkim z dwóch przyczyn. Przede wszystkim są to osoby chore psychicznie, więc przebywają w domach dla osób chorych psychicznie i mogą być pojedyncze sytuacje, gdzie bliska rodzina nie mieszka w Koninie i chciała u schyłku życia tego swojego członka rodziny mieć go np. w województwie zachodnio-pomorskim. Jeżeli to jest możliwe, to zawsze jesteśmy za tym, żeby sprostać oczekiwaniom naszego klienta.”

Radna A. Kurzawa poprosiła o wykaz tych pensjonariuszy i ilości osób na piśmie.

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań.

Komisje projekt uchwały przyjęły informacyjnie.

Pkt 11 Projekt uchwał w sprawie rozpatrzenia skarg na działalność Prezydenta Miasta Konina (druki nr 285, 286, 287) -

Przewodnicząca komisji E. Streker-Dembińska, cytując: „Mamy do rozpatrzenia projekty uchwał - druki nr 285, 286 i 287. Wszystkie dotyczą rozpatrzenia skargi na działalność prezydenta miasta. Pierwsza wniesiona przez Pana Wojciecha Balewskiego, druga wniesiona przez Panią Urszulę Balewską i trzecia wniesiona przez Panią Annę Rędziać. Ja bardzo poproszę Pana radcę o krótkie przedstawienie sedna sprawy.”

Radca prawny R. Szatkowski, cytując: „Oczywiście zostałem o poproszony o przygotowanie opinii prawnych do każdej z tych skarg i tak też się stało. Opinie są obszernie, ale one nie są obszernie, żeby rozmyślać, tylko szczegółowo w nich odnoszę się do poszczególnych zarzutów każdej ze skarg złożonych na prezydenta, łącznie również z odniesieniem się do poszczególnych dat, ponieważ ma to istotne znaczenie dla możliwości czy dopuszczalności składania tych skarg. Łącznie opinie prawne dotyczące tych trzech skarg tj. 13 stron, więc nie będę tego Państwu odczytywał, bo to jest bezcelowe, złożyłem to na piśmie. Nie ma żadnych przepisów wskazujących na to, jak powinna wyglądać dokładnie opinia prawna, choć moje opinie prawne są przygotowywane w taki sposób, w jaki ja bym chciał to otrzymywać. Po pierwsze, wskazuje właściwe przepisy prawne odnoszące się do konkretnego problemu, następnie przedstawiam sytuację faktyczną, jaka zaistniała i wnioski z tego płynące, o które zostałem poproszony ze wskazaniem konkretnych przepisów prawa. I tak to zostało zrobione.

Odnosząc się już teraz do poszczególnych skarg. Odnośnie skargi Pani U. Balewskiej i Pani A. Rędziać tam był zarzut, że sprawa została w sposób niewłaściwy załatwiona. Otóż nie, obie Panie się mylą, obie sprawy zostały załatwione przez wydział merytoryczny, czyli

przez Wydział Spraw Obywatelskich, który ma nadzór nad działalnością stowarzyszeń załatwiony w sposób prawidłowy. Organ, do którego skargę skierowano, czyli Prezydent Miasta Konina uznał się za niewłaściwy do rozpatrzenia tych skarg i postąpił w jeden z dwóch możliwych sposobów tzn. wskazał organ, który jest właściwym do rozpatrzenia tej skargi. I tak mówi KPA, że organ ma prawo albo przekazać według właściwości i wnioskodawcę o tym powiadomić albo wskazać mu organ właściwy. To organ decyduje, którą z tych dwóch możliwości wybiera. Tak zostało to uczynione.

Po drugie zostało to uczynione w terminie ustawowym, czyli zgodnie z przepisami KPA organ się z tego wywiązał.

Po trzecie, co najistotniejsze, skarga na prezydenta, tak jak Państwu w tych opiniach podałem wpłynęła w 16 dniu po złożeniu wniosku. Podstawowy termin na załatwienie sprawy tj. dni 30, więc trudno już w 16 dniu skarżyć, że prezydent jest bezczynny.

Podsumowując, po pierwsze sprawy zostały załatwione w sposób prawidłowy, po drugie w sposób terminowy, po trzecie skarga jest przedwczesna. W związku z tym wszystkie trzy skargi uznałem za bezzasadne i tak Państwu przedłożyłem w sporządzonych opiniach prawnych.”

Przewodniczący komisji J. Zawilski, cytując: „Mam jedno pytanie tylko, jeżeli ta skarga była u nas przedterminowa i podaliśmy, czy Państwo, jako prawnicy podali następną instytucję, która ma rozpatrzyć tę skargę, czyli właściwego ministra szkolnictwa. Czy ten obywatel dzisiaj składający do nas tę skargę ma prawo się jeszcze tam odwoływać? Czy jego skarga będzie tam rozpatrzona?”

Radca prawny R. Szatkowski, cytując: „Nie, wybraliśmy drugą metodę, wskazujemy organ właściwy, zatem wnioskodawca ma zdecydować, czy ponowi tę skargę i wniesie do tego właściwego organu, czy da sobie spokój. My dalej już nic z tym nie robimy, nie przekazujemy.”

Przewodniczący komisji J. Zawilski, cytując: „Czy on jeszcze tę skargę zdąży złożyć?”

Radca prawny R. Szatkowski, cytując: „Dla niego termin się nie zaczął, ponieważ nie złożył on skargi do organu właściwego. Z chwilą, kiedy do ministra złoży, zaczyna biec 30 dniowy termin dla ministra na załatwienie sprawy. I później dopiero jak dostanie decyzję, to uruchamia się mu możliwość odwoływania się od tej decyzji. Na razie żadne terminy dla Państwa nie biegną, nic nie jest przeterminowane.”

Przewodniczący komisji J. Zawilski, cytując: „Dziękuję, tylko o to mi chodziło, żeby mieszkańcy miasta nie zostali odcięci.”

Radca prawny R. Szatkowski, cytując: „Panie radny, wiadomo, że nie każdy mieszkaniec jest prawnikiem, nie każdy musi się znać. Mają Państwo wszyscy prawo z tego

korzystania. Takie jest moje zadanie, że ja mam to oceniać. Obszerność tych opinii nie jest po to, żeby Państwa zamęczyć, tylko żeby precyzyjnie Państwu wskazać wady i błędy, które w tych skargach są popełnione, niewłaściwe terminy i zarzuty. Nie tylko wskazuję, dlaczego one są niewłaściwe, ale je opisuję i wskazuję Państwu konkretny przepis prawa, żebyście nie musieli Państwo się zastanawiać, że gdzieś to jest z sufitu wzięte czy wymyślone. Z czystym sumieniem się pod tymi opiniami podpisałem.”

Przewodnicząca komisji E. Streker-Dembińska, cytując: „Ja mam jeszcze pytanie do Pana Kierownika Wydziału Spraw Obywatelskich, który pełni nadzór nad działalnością stowarzyszeń. Z tego co sobie przypominam, to w ostatnim czasie skierowano szerokie zapytanie do wszystkich organizacji pozarządowych, zarejestrowanych w naszym wykazie, z prośbą o podanie danych kontaktowych ale również opisanie i uaktualnienie stanu dotyczącego funkcjonowania organów stowarzyszeń. Z tego co wiem, większość stowarzyszeń się do tej prośby przychyliła, ponieważ obowiązki wynikają z ustawy, ale również informacje dodatkowe zostały załączone. Czy w trybie, bo to jest już nie w sprawie tych skarg, ale pojawia się tu nazwa stowarzyszenia, czy Państwo otrzymaliście od tego stowarzyszenia również informację taką, w jaki sposób te organy tego stowarzyszenia funkcjonują, czy są jakieś inne uwagi do działalności stowarzyszenia?”

Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich C. Botor, cytując: „Pani przewodnicząca mówi o tym konkretnym stowarzyszeniu, którego dotyczy ta skarga? Tak oczywiście. My standardowo, co roku wysyłamy do wszystkich stowarzyszeń, część stowarzyszeń uprzedzając naszą prośbę spełnia ten wymóg ustawowy. My byśmy tego nie wymagali, gdyby od nas nie wymagały tego przepisy statystyczne. My musimy z ramienia Głównego Urzędu Statystycznego raz w roku poinformować Wojewódzki Urząd Statystyczny w Wolsztynie, który robi taką globalną informację. A poza tym bardzo dużo jest takich sytuacji, gdzie stowarzyszenie albo zawieszają swoją działalność nie informując nas, albo zmieniają władzę, albo zmieniają adresy. Zachowują się, że tak powiem irracjonalnie, bo przecież my tego nie robimy na użytek powiedzmy publiczny, tylko my musimy mieć, jako organ nadzoru pełną wiedzę chociażby dla Pana prezydenta.

Jeśli chodzi o to stowarzyszenie, o którym dzisiaj tyle mówimy, to to stowarzyszenie wywiązało się do końca roku ze wszystkich naszych wskazówek i prośb o zrobienie porządku w tym, co robią, ponieważ jak Państwo wiecie jest to bardzo delikatna sprawa, nas posądzono również o „korupcję polityczną”, bo prezesem tego stowarzyszenia był kiedyś nasz radny p. Waszkowiak. W tej chwili jest tam szefową Pani E. Siudaj-Pogodska, która precyzyjnie przedstawiła informację na piśmie o zmianach, o tym, co dokonano realizując nasze sugestie i nasze prośby, żeby na to i na to zwrócić uwagę i tak się stało. Mamy dokumenty, Pan mecenas te dokumenty widział. Proszę Państwa jest to delikatna sprawa. My staramy się, jako organ jeśli tak mogę na koniec dwa zdania powiedzieć. Zwykle się nie wtrącamy w takie działania, chyba że dostajemy sygnały, że coś się dzieje niedobrego albo że stowarzyszenie się miga, przepraszam za kolokwialne określenie, żeby się z nami nie rozliczyć. Oczywiście rozliczyć się z tej informacji, o którą prosimy. Zwykle jest tak, że niektórzy działacze zapominają o tym, że wybrali również inne ciała powołane do kontroli wewnętrznej jak komisję rewizyjną, sąd koleżeński, nadzwyczajne walne zgromadzenie, które powinno ustosunkować się, czy zająć stanowisko, więc sugerujemy zwykle, żeby taką drogę przyjąć.

Muszę powiedzieć, że to jest w tej chwili drugi przypadek w mojej karierze, gdzie musiałem zajmować takie stanowisko prosząc prawników o opinię, bowiem zwykle działacze przyznają nam rację i stosują się do tych zapisów ze swojego statutu, bo to oni statut ustalają czy uchwalają na walnym zgromadzeniu i tego się trzymają. Staramy się bardzo delikatnie podchodzić z dużą rozważą i wyważaniem problemów, czy jest rzeczywiście ważny. A jak Państwo nie wiecie, o co chodzi, to wiadomo, o co chodzi. Ciekawostką jest to, że stowarzyszenie jest zarejestrowane w KRS, czyli sąd powinien najpierw ich szczypać a dopiero my jako organ nadzoru na końcu.”

Przewodnicząca komisji E. Streker-Dembińska, cytując: „Oczywiście wszyscy z dużym entuzjazmem jak zakładają stowarzyszenie podpisują się pod wszystkimi statutami przypisami. Jak to się mówi, jest to niesione ogromną chęcią działania. Później życie weryfikuje, a najczęściej zaniedbuje się właśnie tych spraw formalnych, co rodzi kłopoty. Pytałam o to również z tego powodu, że mamy zarejestrowanych w Koninie ponad 200 stowarzyszeń, organizacji pozarządowych. Działając w Konińskiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego mamy do czynienia z sytuacją, gdzie prosimy, zawiadamiamy, zapraszamy organizacje pozarządowe na różnego rodzaju spotkania i można by się spodziewać, że z tych 200 przynajmniej 10 % powinno się nam odezwać. Często bywa różnie i jest to naprawdę kilka osób, które odzywają się. I to nie wynika z tytułu czy niechęci jakiegokolwiek, ale często z faktu, że te organizacje jakby nie istnieją, nie działają, nie są aktywne. Z kolei trudno się dziwić, bo nie jest to żaden specjalny wymóg. Ustawa mówi wyraźnie, w jaki sposób stowarzyszenie musi co roku dać sygnał, że istnieje, co robiło i jakie są jego działania. Stąd również i nasze zadowolenie było takie, że Państwo takiego remanentu dokonaliście w ciągu roku. Natomiast nie wszyscy się z tego ucieszyli, traktując to jako atak na ich samodzielność, suwerenność. A to o żadne ataki nie chodzi, to chodzi o wypełnianie ustawowych przepisów. I w związku z tym w dalszym ciągu chciałabym to podkreślić, jeżeli tutaj na tej komisji często mówimy o pracy z organizacjami pozarządowymi, pamiętajmy o jednym, organizację powstają po to, żeby zrealizować jakieś cele, ale przede wszystkim są organizacjami dobrowolnymi i każdy uczestnik, każdy działacz dobrowolnie do takiej organizacji przystępuje i również może z niej wystąpić. Nie jest to dla nikogo przymus. Natomiast ważne jest to, żeby pamiętać o tym, że organizacja zakończyła swoją działalność, żeby kogokolwiek o tym poinformować, byśmy nie musieli się tutaj oszukiwać wzajemnie, że mamy aż tyle organizacji, z czego niewiele jest aktywnych.”

Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich C. Botor, cytując: „Niejednokrotnie jest tak Pani radna, że nie ma kto tego stowarzyszenia zlikwidować, bo nie ma ludzi, założycieli, bo tam jak Państwo wiecie 15 osób musi być. Chcę powiedzieć, że niestety do maja rewolucja się szykuje i wystarczy 7 osób, żeby stowarzyszenie założyć. Dużo się zmieni nie tylko w ustawie o stowarzyszeniach. Rzeczywiście tak jest, że bardzo dużo stowarzyszeń „wisi” bo nie ma kto zlikwidować tego stowarzyszenia.”

Do projektów uchwał radni nie mieli innych pytań.

Komisja Praworządności oraz Komisja Edukacji, Kultury i Sportu 8 głosami „za” uznała skargę zawartą w projekcie uchwały - druk nr 285 za bezzasadną.

Komisja Praworządności oraz Komisja Edukacji, Kultury i Sportu 8 głosami „za” uznała skargę zawartą w projekcie uchwały - druk nr 286 za bezzasadną.

Komisja Praworządności oraz Komisja Edukacji, Kultury i Sportu 8 głosami „za” uznała skargę zawartą w projekcie uchwały - druk nr 287 za bezzasadną.

Pkt 19 Projekt uchwały w sprawie odstąpienia od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty (druk nr 267) -

Przewodniczący komisji W. Wanjas, cytując: „Zaczynam oddam głos Panu przewodniczącemu Zawilskiemu wykorzystam tutaj obecność Pana radcy prawnego i mam takie pytanie. Oczywiście dziś nie będę oczekiwał odpowiedzi, tylko w środę przed głosowaniem tej uchwały. Sprawa dotyczy projektu uchwały nr 267 w sprawie odstąpienia od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty. Ja mam takie pytanie, czy sam fakt, że Pani, która nabyła mieszkanie od miasta 18.06.2010 r. i już 10.10.2010 roku przekazała to mieszkanie dzieciom, czy to jest zgodne z ustawą, która to reguluje?”

Radca prawny R. Szatkowski, cytując: „Panie radny nie wdając się w szczegóły. Ustawa o gospodarce nieruchomościami mówi wprost, że jeżeli osoba wykupująca mieszkanie z bonifikatą a tak rozumiem było w tym przypadku, akurat ja nie obsługuję Wydziału Nieruchomości, ale jestem w temacie, czyli otrzymuje np. bardzo często jest to 90-95 % bonifikaty, to nie może sprzedać tego mieszkania przed upływem 5 lat. Przepis mówi, że nie może zbyć. Zbycie to jest właśnie darowanie, sprzedaż, itd. Żeby być precyzyjnym ta osoba może na drugi dzień sprzedać, ale musi liczyć się z tym, że bonifikatę będzie musiała zwrócić. Jeżeli nie chce zwracać, to musi być właścicielem przez minimum lat 5.”

Przewodniczący komisji W. Wanjas, cytując: „Proszę Państwa, dlaczego się pytam, dlatego, że mnie dotyczyło to samo. Ja też wykupywałem mieszkanie z zasobów komunalnych. I przy zakupie tego mieszkania informowano, radca mówił nam, że nie wolno takich ruchów, żeby dziecku nawet przekazać, bo tak jest, że w ciągu 5 lat musisz ty i tylko ty być właścicielem tego mieszkania.”

Radca prawny R. Szatkowski, cytując: „Dodam tylko, że dokładnie takie same postanowienia są zapisane wprost w treści aktów notarialnych przy zbywaniu tych nieruchomości. To jest tam wprost zapisane. Notariusz zawsze te osoby poucza i nie mogą się one zasłaniać tym, że nie wiedziały albo, że nie znają ustawy. Nie muszą jej znać. W akcie notarialnym mają to wprost wpisane, a na końcu jest zawsze wzmianka, że akt notarialny

został odczytany, zgodnie przyjęty i podpisany. Po to jest forma aktu notarialnego, żeby następnie nie można się było z tym sprzeczać.”

Pkt 20 Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego dla Miasta Konina na lata 2016–2020” (druk nr 268) -

Projekt uchwały omówił przewodniczący komisji J. Zawilski.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

Komisja Praworządności 4 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pkt 21 Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2015 -

Sprawozdanie omówił przewodniczący komisji J. Zawilski.

Do sprawozdania radni nie mieli uwag.

Komisja Praworządności 4 głosami „za” przyjęła sprawozdanie.

Pkt 22 Projekt uchwały w sprawie realizacji „Konińskiego Budżetu Obywatelskiego” na lata 2017-2019 (druk nr 271) -

Projekt uchwały został szczegółowo omówiony przez B. Jędrzejczaka – kierownika Centrum Organizacji Pozarządowych.

Głos zabrał Łukasz Gołych – wnioskodawca KBO, cytując: „Chcę zobrazować całą sytuację, jak to wyglądało w punktach. Po pierwsze na rozmowach otwartych chcieliśmy podwyższenia projektów małych do kwoty 100 tys. zł, gdyż uznaliśmy, że nie ma co dalej ograniczać pomysłodawców do marnych 30 tys. zł.

Stwierdziliśmy, że budżet obywatelski musi ewaluować tak, by dać większą możliwość pomysłodawcom i aktywnie uatrakcyjnić projekty małe, dając większe szanse wygrania sensownym projektom małym do 100 tys. zł i tak zostało zrobione.

Nie zrozumiałym były dalsze zmiany ograniczające pomysłodawców projektów dużych do prymitywnej kwoty 450 tys. zł z poprzedniego podziału 1 mln i 400 tys. zł. Takie ograniczenie pomysłodawców w kategorii projektów dużych, już tylko z nazwy duże dałoby całkowicie odwrotny skutek uatrakcyjniania i zmobilizowania mieszkańców w KBO, jaki od początku przy podwyższaniu progu kwoty projektów małych mieliśmy w zamierzeniu.

Po moich mailowych prośbach próg kwotowy projektów dużych został znów podniesiony do 1 mln zł i tak, jak zresztą w uwagach do regulaminu KBO prosiliśmy, jednak przez samowolną zmianę urzędników procentowego podziału całych 2 mln zł z poprzedniego podziału 30 % czyli 600 tys. zł na małe projekty i 70 % czyli 1,4 mln zł na duże do obecnego pół na pół – 50 % - 1 mln zł na małe projekty i 50 % - 1 mln zł na duże projekty.

Ponownie powróciła tu luka prawdopodobieństwa zagarnięcia całej kwoty w kategorii projektów dużych na jeden projekt, a dodatkowo nie daje to możliwości na zrealizowanie większej ilości projektów dużych, przy wygraniu jednego projektu dużego w górnej granicy za milion złotych. Nie zostawia to i nie zabezpiecza puli finansów na projekty średnie, które też się znajdują w kategorii projektów dużych. Nie została tu zachowana pewna logiczna proporcja podziału, która ogranicza zagarnięcie przez jeden duży projekt całej puli, nie dając tym samym pewnej niewidzialnej granicy zabezpieczonej na projekty średnie, o której wiele razy na spotkaniach rozmawialiśmy.

Dlatego proszę zrozumieć zmianę propozycji podziału całej kwoty między małymi a dużym do której nikt nie zgłaszał uwag. Spowodowało to obecnie całkiem niepotrzebną problematyczną sytuację.

W rozmowach z urzędnikami powiedziano mi, że zrobiono symulację w problemowej kwestii. Myślę, że naszych uczestników pomysłu, zgłoszone uwagi doświadczenie i opinie w ramach KBO są najlepszą symulacją, z którą urzędnicy wcale się nie liczyli robiąc zmiany podziału kwoty na małe i duże, a przy tej zmianie nasze zgłoszone uwagi przekształcono na całkiem inny sens, do jakiej w tamtej chwili się odnosiły i o jakim tu teraz mówię, dlatego jestem zmuszony stanąć w obronie idei budżetu obywatelskiego w inicjatywie obywatelskiej. Myślę, że w tych kilku punktach z rozumiały i prosty sposób wyjaśniłem, w czym tkwi problem całej sytuacji oraz swoje intencje dla dobra naszego miasta, dlatego wnoszę najbardziej logiczną propozycję rozwiązywania problemowej kwestii, aby podzielić 2 mln zł KBO w Koninie, a nie jak co roku dokonywane są zmiany. Mój wariant propozycji. Czy można wrócić do poprzedniego podziału 30/70 % oraz dodania dodatkowego zapisu ograniczającego pomysły duże do 800 tys. zł, za przykładem innych budżetów obywatelskich z innych miast, aby więcej ta problematyczna sytuacja, luka zagarnięcia całej kwoty na jeden duży projekt nie występowała. Opieram się tutaj na budżecie obywatelskim Suwałk, który jest podzielony na projekty duże od 100 do 700 tys. zł, łączna pula projektów dużych to 1,4 mln zł, a małe nie mogą przekroczyć 100 tys. zł. Łączna pula na projekty małe, to 600 tys. zł. Dodatkowo patrząc na zgłaszane projekty i koszt robót budowlanych i publicznych w ten sposób nie ograniczy się drastycznie pomysłodawców, a da się szansę wygrania innym projektom. Dzięki temu miałyby szansę wygrać projekty pośrednie, a kwota na projekty duże nie zostałaby pochłonięta przez jeden projekt i sens zgłoszonych uwag zostałby zachowany.”

B. Jędrzejczak – kierownik COP, cytuje: „Ja spróbuję ponownie odnieść się do tego, co Pan tutaj przedstawiał. Mowie ponownie, ponieważ prowadziliśmy korespondencję i informowałem o tej korespondencji Wydział Prawny, bo Pan, który przemawiał złożył też

protest do projektu uchwały. Poinformowaliśmy Pana jak wygląda cała nasza korespondencja. Ja pozwoliłem sobie dołączyć też maile, które Pan przestawia, ale też w dużej części była treść maili, które Pan do mnie wysyłał i pozwoliłem sobie na to odpowiedzieć. Po pierwsze przepisy nie pozwalają nam już po tym proteście przyjąć takiego rozwiązania czy propozycji dlatego że taka formuła nie istnieje, także tutaj musieliśmy się do tego ustosunkować, ale jednocześnie spotkaliśmy się, rozmawialiśmy na ten temat i wydawało mi się, że wyjaśniliśmy sobie, że konsultacje są możliwością podyskutowania, czy rozmowy z wieloma mieszkańcami miasta i różne opinie wpływały do nas, nie tylko Pana ale również osób, które przesyłały je w formie pisemnej i elektronicznej. Spróbuję do części tych rzeczy się odnieść. Zgadza się, że w Polsce mamy kilkadziesiąt rozwiązań budżetów obywatelskich i każde miasto ma inną strukturę, inny kształt, inny wygląd, inną historię i decydując o tym, jak ten budżet ma wyglądać i rozmowy, które były prowadzone też w obecności naszego skarbnika i ekspertów, którzy z nami pracowali nad tym narzędziem. Rozmawialiśmy, jak ten budżet dopasować do naszego miasta i decydowaliśmy się na podglądanie różnych rozwiązań, ale też mówiliśmy, że bardzo musimy być wrażliwi, żeby nie przenieść w kalce rzeczy, które gdzieś podglądamy do Konina, bo moglibyśmy coś pominąć albo zrobić rzeczy, które nie pasują do naszego miasta, które ma swój kształt i charakter.

Wracając do historii i ten podział na małe i duże wnioski wynikał z tego, że chcieliśmy i to było jedno z naszych marzeń zachęcić koninian do myślenia nie tylko lokalnie na poziomie swojej ulicy, bloku, przed którym stoi zniszczona ławka, czy skweru, na którym trzeba zmienić rośliny, ale, żeby zacząć myśleć o mieście globalnie, żeby zacząć dyskutować o mieście na poziomie co mogę zrobić dla kogoś kto nie jest z mojego osiedla i co może być wybudowane albo zrobione żeby czuć, że to jest nasze miejskie, należące do nas wszystkich.

Zdarzało się tak i taka opinia się pojawiła, że te duże projekty były wykorzystywane czy może zgłaszane przez grupy osób, które łatwiej mogą zebrać głosy żeby wygrać, łatwiej można zebrać wokół tego środowisko, czy to były projekty, które byłyby ogólnie dostępne też była kolejna dyskusja i postanowiliśmy nie przy kwotach ale przy regulaminie dodać kolejny podpunkt w punkcie 11 mówiący o tym, że wszystkie obiekty które powstają w ramach KSBO mają być ogólnie dostępne dla mieszkańców i to bardziej broni przed zawłaszczaniem KBO przez projekty budowlane i spróbujmy w tę stronę pójść niż mówienie czy będziemy mieć 5% w te czy w tamtą stronę.

Pana propozycje były bardzo wnikliwie analizowane i doskonale pan o tym wie wielokrotnie rozmawialiśmy przez kilka godzin, rozmawiał z Panem Pan Sławomir Kurek i powiedzenie, że, użył Pan słowa, że bez konsultacji czy bez rozmowy podjęliśmy taką decyzję wydaje mi się że jest jakimś zapomnieniem co razem przedyskutowaliśmy i o czym była rozmowa. Konsultacje są możliwością wysłuchania wielu osób i wiele Pana uwag było przyjętych do realizacji, wpisywaliśmy je, ale to nie znaczy, że jazdy Pana pomysł ma tutaj przestrzeń, żeby się znaleźć, ponieważ ten regulamin musi być zwięzły, musimy zrobić w nim zmiany, które będą służyć wszystkim mieszkańcom. Bardzo Pana proszę o to, żeby przyjął Pan, że nie każdy z Pana pomysłów w regulaminie w tym roku czy poprzednim czy w tym roku się znalazł, także część uwag tak, ale nie jesteśmy w stanie wszystkich Państwa propozycji w takim regulaminie zamieścić.”

W. Duczmal – Akcja Konin, cytując: „Tu Pan Łukasz mnie poprosił, żebym przyszedł, bo chciałbym się zapytać w takim razie, w jaki sposób możemy się zabezpieczyć, żeby jeden

projekt za konkretny milion nie zagarnął całej puli, bo to jest. Chodzi o to, że jest kilka projektów, wiadomo teraz, że dwa lata temu tak nie było. W tym roku było więcej dużych projektów i Pan kierownik wie, jak potem ludzie reagowali. Większość ludzi się nie przyzwyczaiła jeszcze jak to działa i ciężko jest potem im to tłumaczyć.”

B. Jędrzejczak – kierownik COP, cytuję: „Zmiana z 450 tys. zł, które mieliśmy zapisane w projekcie regulaminu na 1 mln zł to jest efekt dyskusji z naszymi prezydentami i przychyliam się do tego, ale odpowiem dlaczego. Milion złotych oznacza duży projekt, który jesteśmy w stanie wykonać w ciągu roku i to też było bardzo ważne, żeby efekt tego co sobie wybierzemy można było zobaczyć po roku czasu. Milion złotych pozwala zrobić coś solidnego, co będzie można wykorzystać przez nas wszystkich, natomiast czy jesteśmy w stanie się ustrzec przed wyobraźniom mieszkańców i tym, jak są kreatywni ja bym nie chciał się przed tym ustrzec, bo w sile i pomysłowości mieszkańców jest nasza nadzieja i w tym, że będą kreatywni i będą chcieli to miasto zmieniać. Możliwe nam się to czasami nie podobać że zbierają się ludzie skupieni wokół jednego osiedla, którzy potrafią zebrać 800-100 osób, a z drugiej strony czapka z głów dla tych osób, którzy społecznie potrafią zebrać tysiąc głosów, przekonać do głosowania całe rodziny, całe osiedla. To nie jest tak, że ktoś kogoś oszukał i te głosy są oddane nieuczciwie. Mieliśmy tutaj zapis mówiący o tym, że te obiekty muszą być ogólnie dostępne dla wszystkich mieszkańców i cała rola miasta, organizacji pozarządowych, ale lokalnych mediów jest taka, żeby wspierać te słabsze projekty, dla których trudniej zbierać głosy wyborców, bo czasami mogą to być świetne pomysły i trzeba tym ludziom pomagać. Mówmy o tym, ale niech wyborcy decydują. Pomóżmy w tym żeby równo wszyscy mogli opowiadać o swoich pomysłach i takie zmiany związane z promocją są przygotowane. Będziemy w tym tygodniu ogłaszać konkurs na promocję KBO. Różnica jest taka, że mówimy wyraźnie temu, kto będzie obsługiwał tę promocję, że chcemy, żeby wychodzono do mieszkańców, chcemy pokazywania projektów na ulicach i chcemy tego, żeby dyskutować, natomiast czy możemy mówić komuś, kto ma wygrać i jak ograniczyć, że mają wygrywać ci lub tamci. Ja mam z tym problem i uważam, że ludzie powinni wybierać tak jak uważają za najbliższe ich sercu, ich pomysłem i myślę, że się Państwo ze mną zgodzicie. Natomiast tak jak mówię, czy będziemy mieć 30 % w tę czy w tę stronę 15 % myślę, że to tego tematu nam nie rozwiąże.”

Do projektu uchwały nie było więcej pytań.

Komisja projekt uchwały przyjęła informacyjnie.

Pkt 25 Przyjęcie sprawozdań za 2015 rok i planów pracy Komisji Rady Miasta Konina na 2016 rok -

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu przyjęła sprawozdanie za 2015 rok oraz plan pracy na 2016 rok jednomyślnie 6 głosami „za”.

Komisja Praworządności przyjęła sprawozdanie za 2015 rok oraz plan pracy na 2016 rok jednomyślnie 4 głosami „za”.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych przyjęła sprawozdanie za 2015 rok oraz plan pracy na 2016 rok jednomyślnie 6 głosami „za”.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Komisji Praworządności

Janusz ZAWILSKI

**Przewodnicząca
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**

Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA

**Przewodniczący
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

Wiesław WANJAS

Protokołowała:
M. K.
Biuro Rady Miasta